

Naj... zamki Dolnego Śląska (subiektywnie)



Busowiaki Drogie, Dolny Śląsk to najprawdziwsza kopalnia atrakcji turystycznych. Na Dolnym Śląsku znajduje się najwięcej w Polsce pałaców i zamków - łącznie kilkaset. Czy to dziwne, że uwielbiamy tam wracać? Wciąż i wciąż?

Na ten wyjazd wybraliśmy dla Was zamki o dużej różnorodności. A są nimi: Czocho, Kliczków i Grodziec. Każdy z nich lubimy bardzo, a każdy inaczej.

Zapewne nie będziecie zaskoczeni jeśli obiecamy, że zamkowa sobota będzie intensywna. No, z pewnością nie szaleńczo, ale jednak trochę połączymy. Przy czym, aby było jasne, na shopping i na manicure czasu nie będzie. Pójdźmy dalej, czasu na nudę też w grafiku nie znajdziecie. Ponadto gwarantujemy, że wrażenia będą niezapomniane

Znacie nas nie od dziś i wiecie, że czas spędzony z nami straconym nie będzie. I co teraz? Palce na klawiaturę i zgłoszenia czas ślać.

Niech sąsiedzi Was nie ubiegą

A oto program:

- 6:45 wyjazd – Poznań /stacja paliw Orlen przy pętli górczyńskiej/
- Zamek Grodziec (z przewodnikiem)
- Zamek Kliczków (z przewodnikiem)
- Zamek Czocho (z przewodnikiem)
- 22:00-23:00 powrót do Poznania



Zaczynamy naszą weekendową przygodę od Zamku Grodziec. Późnogotycki zamek usadowiony na bazaltowym, powulkanicznym, stromym wzgórzu. To zamek górny i podzamcze. Donżon w zamkach to nie dziwota, przy czym ten na planie kwadratu o podstawie 16 m, a wysokości ponad 26 metrów, wewnątrz 6 kondygnacji (jauć). Tu dodatkową atrakcją wystawa narzędzi tortur.



Następnie Kliczków. Zamek sięgający historią aż XIII wieku. Położony na wysokiej skarpie nad rzeką Kwisą, pełniący niegdyś funkcje obronne. Kolejny zamek z duchem. Tu duch legendarnego setnika o dziś ponoć nawiedza okolice. Kto wie kogo tym razem my tam spotkamy.



I ostatni nasz punkt zamkowego programu, to Dalej Zamek Czocho i tu czeka nas prawdziwa uczta wrażeń. Pamiętajcie komedię „Gdzie jest generał?”. Tak, tak, to tutaj go kręcono. To graniczny zamek obronny. Zwiedzimy go z przewodnikiem, a przy okazji posłuchamy czy ze słynnej studni zamkowej wydobywają się jęki i nawoływanie o pomoc legendarnej topielicy Gertrudy...

I po takiej „uczcie wrażeń” wyruszymy już w drogę powrotną zastanawiając się jak to się stało, że znów czas nam tak szybko minął.

Co zabieramy?

Picie (może termosik?), proponujemy przygotować wcześniej sznytki (trochę połazimy, zgłodniejemy). Wygodne butki, strój adekwatny do kapryśnej czasem pogody, wygodny ubiórek, kapelusz o ulubionej wielkości ronda. Nie zapominamy o foto aparacie i dowodzie osobistym. Maseczki ochronne zasłaniające usta i nos obowiązkowe

Cena 160 zł zawiera:

Przejazdy, autostrady, zwiedzanie wg programu, ubezpieczenie, opieka licencjonowanego pilota

Dodatkowo płatne gotówką:

ok. 60 zł (wejściówki, przewodnicy, opłaty administracyjno- parkingowe)

Obiad, kawa, ciacho, lody i pamiątki - zarezerwować drugi portfelik (koszty nie wliczone)

Pamiętajcie w aucie gramy (najchętniej polskie wszech — przeboje) aby radośniej nam było i śpiewamy sobie też. Jeśli ktoś skrępowany (choć to niemożliwe) mruczy sobie pod nosem. Jeśli Waszą wolą brak śpiewu — będzie ciężko, ale jakoś damy radę (no, chyba że nie damy).

Informacje małym druczkiem:

- zapisy: formularz na [www](http://www.busemzpoznania.pl) lub mail: kontakt@busemzpoznania.pl lub telefonicznie +48 573 327 881
- samo kliknięcie „wezmę udział” nie oznacza rezerwacji miejsca
- wpłata zaliczki jest równoznaczna z zapoznaniem się i akceptacją regulaminu wyjazdu zamieszczonego na www.busemzpoznania.pl
- w dobie epidemii wydarzenie realizowane z zachowaniem wszelkich środków ostrożności